DODATEK DO N° 18.

Dnia 26 czerwca 1839.

Wiadomości Rozmaite.

— Komitet Polski w Londynie przesłał następujący list do dzienników z powodu zgromadzenia odbytego w dniu 15 b. m.

Londyn, 15 czerwca, Albany ulica, N. 125.

« Energiczna manifestacja opinij publicznéj która się okazała w obronie praw Polski, na dzisiejszem zgromadzeniu prezydowanem przez Xięcia Sussex, wkłada na nas obowiązek oświadczenia naszéj wdzięczności, zebranym przyjaciołom Polski i ich dostojnemu Prezesowi, którego cnoty i zasługi położone w sprawie wolności dają jemu prawo do powszechnego uwielbienia. To zgromadzenie które się składało z ludzi najznamienitszych Anglij miało na celu oświadczenie najżywszéj chęci wskrzeszenia Polski, i zarazem okazanie iż jarzmo pod którém się ona znajduje, godne jest powszechnego złorzeczenia. Znajdując się na tem zgromadzeniu nie podobna nam było nie czuć najsłodszego wrażenia któregośmy od dawna nie doznawali, nie odejść z nadzieją, tem większą, iż osoby różnych opinij połączyły się, aby okazać swoją sympatię dla naszego kraju. Polska dowie się o tem z wdzięcznością, jéj ciemiężcy uwiadomieni zostaną iż koniec położony będzie wkrótce ich bezprawiom.

« Jako żołnierze Polski, oświadczamy naszą wdzięczność za wniosek przyjęty na pamiątkę naszéj ostatniéj wojny.

« Oświadczamy przytem iż jesteśmy gotowi rozpocząć bój na nowo, tak jak go sami jedni rozpoczęliśmy. Mamy nasze pamiątki, naszą historję, nasze wielkie klęski, które nas tem bardziéj przywiązują do naszéj świętéj sprawy. Krew braci naszych ciągle płynie jak ofiara wzniesiona na ołtarzu ojczyzny. Polska powinna być, Polska musi być niepodległą, pomimo okrutnéj polityki Cesarza Rossji ; a mocna nasza wiara w przyszłe odrodzenie Polski, daje nam prawo do pomocy państw zachodnich Europy, pomocy która stanie się korzystną dla ich samych. Pewni jeste-

śmy iż przy pierwszéj zręczności, wszystkie wolne narody i sam nieprzyjaciel Polski, uznają, iż dane pochwały wojsku polskiemu, nie były przesadzone i że cały naród polski pod bronią usprawiedliwi zaszczytną opinię o jego waleczności.

Mamy zaszczyt być etc.

(podpisani) Jenerał DWERNICKI. *(Prezes komitetu)*

A. Kozmian. R. Kirkor.

— Gazeta *Merkury Szwabski* doniosła na wierze listu otrzymanego z nad granic Prus zachodnich że major Urbanowicz d. 20 maja został ujęty w Memlu i że znaleziono przy nim znaczne summy pieniężne, pisma rewolucyjne, broń i narzędzia potrzebne do otwierania zamków i łamania kajdan. Ztąd naturalne oskarżenie o zamiar zabicia Cara i wzniecenia insurrekcji na Litwie — Wiemy z pewnego źródła że Urbanowicz w rzeczy saméj opuścił Edimburg ostatnich dni kwietnia i że udał się do Memla, ale nie w żadnych celach rewolucyjnych, tylko w chęci oglądania młodéj małżonki swojéj i dziatek które w kraju zostały — Spodziewamy się przeto, że Rząd Pruski nie poczyta mu przywiązania ojcowskiego za zbrodnię stanu, i uwolni go z więzienia.

— Na pamiątkę waleczności jaką okazał dowódzca Horain przy zdobyciu twierdzy Gigelly, jedna z jéj ulic i jeden szaniec przyjęły jego miano.

— Sekundanci i świadkowie pojedynku Wysockiego z Wilhelmem Senenko, w którym ten ostatni zabity został (Mł. Pols. N. 10), przesłali nam szczegóły objaśniające tę nieszczęśliwą sprawę. — Półkownik Bartmański i inni, usilnie starali się o pogodzenie zwaśnionych, a gdy wypadła konieczność pojedynku, ten w taki sposob odbyty został, że władze francuzkie po dopełnionem śledztwie nakazały zaprzestanie dalszych poszukiwań.

— Na wystawę płodów przemysłu przyjęte i umieszczone zostały pod N. 3367 krupy i mąka hreczana wyrabiane przez Felixa Saniewskiego, mieszkającego w Blois (rue des Violettes, N. 23). Funt drobnych krup 50 cent., grubszych 30 c., mąki 20 c., licząc w to koszta transportu jeśli kupujący bierze na raz 20 funtów.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Roz. Lwowskie, Nr. 20 *dnia* 18 *Maja.* W Poznaniu wyjdą w dniach tych z druku: *Pamiętniki Albrychta Stanisława Radziwiłła,* dzieło niezmiernie ważne (jak Tygodnik literacki powiada) do dziejów Polski za Władysława IV i Jana Kazimierza.

Wydawca Hr. Edward Raczyński. Uczony Michał Wiszniewski, professor przy Uniwersytecie w Krakowie, przygotował do druku: *Historja literatury Polskiéj*, w trzech tomach. Tamże zacny i uczony Paweł Czajkowski przełożył na język ojczysty *O powinnościach Cycerona*, i w obszernéj rozprawie wykazał ducha wszystkich pism tego wielkiego mówcy. J. L. P.

— Temi czasy wielu Polaków ze szkodą Literatury swojéj pisze w obcych językach. I tak jakiś C. Jasiński wydał *Mozaik Erzählungen*, w Altonie; młody Koźmian pisuje do angielskich dzienników; *Trentowski i Cieszkowski* rozbierają w języku niemieckim wzniosłe przedmioty filozoficzne; Władysław Tarnowski, Anielewski, Biernacki piszą powieści dla dzienników niemieckich, ostatni do dziennika *Komet*. Piszących po francuzku jak dawniéj tak i teraz jest najwięcéj, między tymi chwalą mianowicie poezje Ostrowskiego, a niedawno w Wilnie, wydał poczyjne dzieło francuzkie Hr. Juliusz Strutyński pod tytułem *Lydja*.

W Wilnie wsławia się teraz jako kompozytor młody *Wiktor Każyński*. Znaną i cenioną jest jego muzyka do kilku melodram i operetek, dawanych na teatrze Wileńskim, jak to: *Świtezianka*, *Izora*, *Granowski*, *Ludmiła*, *Duch matki rodu Boratyńskich*, i t. d. lecz znawców zachwycił mianowicie (jak w Nr. 29 Tyg. Petersbursk. wyczytujemy), swoją najnowszą muzyką do dramatu *Grillparcera : Podziemny wychowaniec*, przedstawionego w przekładzie polskim na scenie Wileńskiéj dnia 30 Marca r. b. Chwalą w téj muzyce: « bogactwa instrumentalne połączone z wspaniałym wszelkie namiętności wyobrażającym śpiewem. »

Warzawa. Księgarnia Aug. Em. Glucksberga chcąc okazać jak wielkie skarby jeszcze w rozlicznych płodach tego jeniuszu zostają do poznania, zamierza przysłużyć się publiczności całkowitem wydaniem dzieł *Jędrzeja Sniadeckiego*. Wydanie to najstaranniéj dokonane w VI tomach, obejmuje trzy rodzaje pism autora, razem z jego biografią, to jest: lekarskie, fizyczne i satyryczne. Te ostatnie chociaż piąty i szósty tom stanowić mające, dla wielkiego jednak swego interessu, dla rzadkiego dowcipu i Sternowwskiego można powiedzieć humoru, umyślnie wyjdą naprzód z druku, bez względu na numeracyę tomów. K. W.

— Przed kilką dniami wyszła w Londynie bardzo ważna broszura pod tytułem : *Persia nad Affighanistan*. Kwestja wschodnia traktowana w niéj jest w związku ze sprawą Polski.

— Poezje Olizarowskiego, o których donieśliśmy w Nrze 15 naszego pisma, wyjdą zdruku w Londynie pod tytułem. *Exercycje poetyckie*. Towarzystwo Literackie które ofiarowało pomoc swoją autorowi, położyło za warunek żeby do składania druku

użyci byli sami Polacy. To może opoźnić wydanie, ale już wątpliwości nieulega ukazania się na świat Poezyj naszego spółziomka.

— Nim obszerniéj doniesiemy czytelnikom naszym o rozpoczętéj pracy historycznéj P. Karola Sienkiewicza, tu pośpieszamy im oznajmić, iż pod tytułem *Skarbiec historji polskiéj* przedsięwziął on wydawać zbiór materjałów do historji polskiéj odnoszących się. Pierwszy Numer wyszedł już z druku; na str. 287 obejmuje: Podróż Kontaryniego przez Polskę do Persji 1474-77. Pamiętniki X. Jędrzeja Kitowicza 1751-1787. Poselstwo Hr. d'Avaux do Polski 1635 — Akta Konfederacji Barskiéj. Depesze Wilhelma Gardinera 1792 — Memorjał H. Pozzo di Borgo 1814. Rozmaitości, wiersze i rzecz o Adamie Naruszewiczu.

Cena Numeru fr. 4 Numer 2gi wyjdzie w końcu t. r. i stanowić ma tom I zbioru, którego cena dla Emigracii fr. 8 z przesłaniem. Prenumerować się można u wydawcy Karola Sienkiewicza, 4 bis rue de Monceau fbg. du Roule i w Księgarni Polskiéj.

OZNAJMIENIA PŁATNE.

Pan H. E. Choński w broszurze z dnia 25 Maja r. b. podrukował fałsze; dowód mocny, że nieznalazł lepszéj broni na usprawiedliwienie siebie i swoich w Polsce Mal. czynności.

Wszystko co tylko mówi o mnie, jest zmyśleniem.

Nie jest prawdą, jakobym przez *pośrednictwo*, jako się wyraził, P. Walickiego, *żądał* cofnięcia zaskarżeń objętych przeciw mnie okólnikiem 28 paźdź. 1838, jakobym *składał* panu Chońskiemu *dowody* mojego postępowania; nie jest prawdą jakobym *oświadczał* panu Chońskiemu, że mój do niego list, wyjaśniający powody mojego wystąpienia z Polski Malowniczéj, miał bydź pisany w uniesieniu, i jakobym mu okazował żal.

Jest podobnież fałszem jakoby tenże list był napisany przez *poduszczenie* pana Leonarda Chodzki.

Wyjaśnienie powodów które zmusiły mnie zerwać wszelkie stosunki z panami Grabowskim, Chońskim, i Leonardem *Chodźko*, w swoim czasie drukiem ogłoszę.

Paryż d. 20 Czerwca 1839.

And. Smolikowski.

W DRUKARNI BOURGOGNE ET MARTINET, RUE JACOB, 30.